

Krzysztof Czyżewski a paryska „Kultura”

Anna Wal

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0003-3345-0721

Krzysztof Czyżewski and Parisian *Culture* (*Kultura*)

Abstract: The paper focuses on the various forms of collaboration of Krzysztof Czyżewski, the founder of the Borderland Foundation in Sejny, organiser of cultural events, poet and essayist, with Parisian *Kultura*. It discusses Czyżewski's essays, published in the magazine between 1997-2000 which concerned the problems of Central and Eastern Europe and the issues connected with the borderland. The paper points to the idea, emphasized by Czyżewski, of multicultural dialogue and building open societies in the multicultural regions of Central and Eastern Europe after 1989 based on historical memory while at the same time overcoming the existing conflicts. It mentions the prizes awarded to Czyżewski by Jerzy Giedroyc and the fact that he is considered the continuator of the program of *Kultura*, promoting the strengthening of the bonds between Poland and its closest neighbours.

Key words: Parisian *Kultura*, Central and Eastern Europe, the borderland of cultures, essay, 'the builder of bridges', 'connective tissue'

Słowa kluczowe: paryska „Kultura”, Europa Środkowa i Wschodnia, pogranicza kultur, esej, „budowniczy mostów”, „tkanka łączna”

Z różnorodnej i wielokierunkowej działalności Krzysztofa Czyżewskiego, animatora kultury, praktyka idei, poety i eseisty, redaktora pism społeczno-kulturalnych, wydawcy, na uwagę zasługuje jego kilkuletnia współpraca z paryską „Kulturą”. Mimo że nie trwała długo, gdyż rozpoczęła się w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, a więc w ostatniej dekadzie ukazywania się pisma, miała duże znaczenie dla Czyżewskiego i jego działalności, jak również została doceniona przez Jerzego Giedroycia, który uznał go za kontynuatora linii programowej redagowanego przez siebie miesięcznika.

W biografii Czyżewskiego lata dziewięćdziesiąte to czas, kiedy jako miejsce osiedlenia i kulturotwórczej aktywności wybrał Sejny, gdzie w 1991 r. współtworzył Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”, którego został dyrektorem i gdzie zaprojektował oraz zrealizował wraz ze współpracownikami wiele programów. Jednocześnie od 1993 do 2006 r. był także

redaktorem naczelnym pisma „Krasnogruda” (1993–2006) i „Almanachu Sejneńskiego” (2003). Redagował kilka serii wydawniczych w ramach działalności Fundacji „Pogranicze”.

Za Pawłem Huelle można powiedzieć, że lata dziewięćdziesiąte to „pozytywistyczna i codzienna praca Krzysztofa Czyżewskiego na polsko-litewsko-ruskim i białoruskim pograniczu”¹. Sejny bowiem to miasteczko zamieszkałe przez „Litwinów, Rosjan-staroobrzędowców i Polaków [...] w wielokulturowym regionie – czytamy na stronie Fundacji i Ośrodka „Pogranicze” – w którym żyją także Białorusini, Ukraińcy, Romowie, Tatarzy, a także prawosławni, protestanci, muzułmanie i katolicy, i do którego przybywają w ostatnim okresie imigranci – Czecheny, Ormianie, Rosjanie i inni”². Bycie na pograniczu determinowało szczególnego rodzaju wrażliwość, zmaganie się z problemami, które wynikały ze specyfiki obszaru określanego jako „sfera kontaktu i konfliktu kulturowego zarazem”³.

Redaktor „Krasnogrudy” wielokrotnie podkreślał, że w latach dziewięćdziesiątych na ówczesnym etapie poszukiwań wiele zawdzięczał emigracyjnym twórcom, autorom „książek zbójceckich” (przede wszystkim Czesławowi Miłoszowi⁴, Jerzemu Stempowskiemu, Stanisławowi Vincenzowi, Józefowi Mackiewiczowi⁵) oraz paryskiej „Kulturze” i wypracowanej przez nią koncepcji polityki wschodniej. Redagowany przez Giedroycia miesięcznik, na co zwracają uwagę badacze jego historii, przygotował grunt do ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków ze wschodnimi sąsiadami, opracowując tak zwaną koncepcję ULB. Poparł dążenia niepodległościowe społeczeństw Ukrainy, Litwy, Białorusi, za cenę rezygnacji z terytorialnych pretensji do Lwowa, Wilna, Grodna⁶. Zdaniem Leszka Szarugi decydujące znaczenie dla wypracowania tego programu miał krąg autorów (Juliusz

¹ P. Huelle, *Homo Viator*, w: K. Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza*, wstępem opatrzył P. Huelle, Pogranicze, Sejny 2008, s. 7.

² Por. *Z perspektywy pogranicza*, <http://pogranicze.sejny.pl/historia,1251.html> (dostęp: 5.12.2018).

³ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 28.

⁴ Rola Czesława Miłozza, jaką odegrał w życiu Czyżewskiego i „Pogranicza”, jest szczególnie, czego potwierdzeniem są wydane książki *Miłosz – Dialog – Pogranicze*, słowo wstępne K. Czyżewski, Sejny 2011 oraz K. Czyżewski, *Miłosz – tkanka łączna*, Chorzów 2014. Konsekwencją spotkania Czyżewskiego i Miłozza oraz nawiązanych relacji było m.in. stworzenie, wspólnie z zespołem „Pogranicza”, Międzynarodowego Centrum Dialogu w odremontowanym dworze należącym niegdyś do rodziny Czesława Miłozza w Krasnogrudzie na granicy polsko-litewskiej. Zostało ono otwarte przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 30 czerwca 2011 r. Por. http://pogranicze.sejny.pl/krzysztof_czyzewski,1585.html (dostęp: 10.10.2018).

⁵ W najnowszej książce *Male centrum świata* ta lista jest szersza i obejmuje także Ficowskiego, Konwickiego, Singera, Grassa, Bubera, Bachtina, Weil, Schulza, Gombrowicza; por. K. Czyżewski, *Male centrum świata. Zapiski praktyka idei*, Sejny – Krasnogruda 2017, s. 126.

⁶ Por. J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Katowice 2008, s. 390–396.

Mieroszewski, Jerzy Stempowski, Zygmunt Haupt, Stanisław Vincenz, Czesław Miłosz, Józef Łobodowski) skupionych wokół emigracyjnego miesięcznika, często wywodzących się z Kresów, którzy jednak zdolni byli do przewartościowania i takiego spożytkowania „tradycji wschodniej” czy kresowej, „by mogła stać się jednym z elementów w kształtowaniu nowej, zdolnej sprostać pojawiającym się w powojennej sytuacji zadaniom, narodowej tożsamości”⁷.

Działania Czyżewskiego i jego współpracowników w sejneńskim Ośrodku „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” i realizowane tam projekty⁸, także te późniejsze przeprowadzane poza granicami Polski, należy uznać za twórczą kontynuację „linii” „Kultury”, „propagującej konsekwentnie otwieranie się i zacieśnianie współpracy z najbliższymi sąsiadami”, co – jak zaznacza autor eseju *Pomiędzy Timișoarą a Târgu Mureș* – nie byłoby możliwe bez pozbycia się rozmaitych narodowych resentymentów i uprzedzeń⁹.

Czyżewski wypowiadał się wielokrotnie na temat wpływu emigracyjnego miesięcznika na kształtowanie swojego światopoglądu oraz dużej roli w wyznaczaniu kierunku działania współtworzonej przez niego Fundacji i Ośrodka „Pogranicze” w Sejnach. W artykule programowym *Linia powrotu. O praktykowaniu pogranicza w dialogu z Czesławem Miłoszem*, otwierającym tom pod takim właśnie tytułem, pisał:

Paryskie pismo „Kultura”, tworzone przez Jerzego Giedroycia wraz z zespołem rozsiadanych po świecie współpracowników, do których należał również Czesław Miłosz, stało się dla mnie i dla twórców „Pogranicza” najważniejszą szkołą wychowania w jagiellońskim duchu obywatelskości Rzeczypospolitej. Moje wizyty w Maisons-Laffitte były spotkaniami z mistrzem, odciskającymi swoje piętno na podejmowanych przeze mnie działaniach¹⁰.

Na podkreślenie zasługuje obustronna akceptacja, bowiem działania Czyżewskiego, jak już wspominałam we wstępie artykułu, spotkały się z uznaniem ze strony Jerzego Giedroycia. W 1996 r. „Kultura” przyznała specjalne nagrody trzem pismom zajmującym się problematyką regionów pogranicznych, zwolennikom idei międzykulturowego dialogu, wśród których znalazła się „Krasnogruda” redagowana przez Krzysztofa Czyżewskiego, „Ziemia Kłódzka” (red. Adam Kwas) i „Borussia” (red. Kazimierz Brakoniecki)¹¹. Natomiast w 1999 r., gdy redaktor „Kultury” otrzymał nagrodę „Złote Berło” „za życie i dzieło, za umysł i wizję, za hart ducha i prawość charakteru”¹², przyznaną mu przez Fundację Kultury Polskiej i Bank Millennium, korzystając z przysługującego mu przywileju, Giedroyc

⁷ L. Szaruga, *Kresowa lekcja „Kultury” paryskiej*, w: tegoż, *Palimpsest Międzymorza*, Kraków 2013, s. 92.

⁸ Por. *Projekty*, pogranicze.sejny.pl (dostęp: 5.12.2018).

⁹ K. Czyżewski, *Pomiędzy Timișoarą a Târgu Mureș*, „Kultura” 1997, nr 6, s. 119.

¹⁰ K. Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza...*, s. 15–16.

¹¹ *Nagrody „Kultury” za 1996 rok*, „Kultura” 1997, nr 1–2.

¹² <http://www.fundacjakultury-polskiej.pl/index.php/projekty/zlote-berlo/7-zlote-berlo> (dostęp: 12.10.2018).

nagrodą tzw. „Małego Berła” uhonorował założyciela Fundacji „Pogranicze”, uznając go za swego kontynuatora¹³.

Mimo że Czyżewski na pewnym etapie swojego życia, mając wewnętrzną potrzebę zatrzymania się¹⁴, wybrał Sejny, niemniej jego działalność i realizowane projekty przez Ośrodek „Pogranicze”, a później także współpraca z paryską „Kulturą” wiązały się z licznymi podróżami po różnorodnych wieloetnicznych i wielokulturowych miastach oraz regionach, głównie Europy Środkowo-Wschodniej. Jako współpracownik paryskiej „Kultury” urzeczywistniał bowiem plany, na których bardzo zależało Giedroyciowi, a mianowicie by wyjść z „Kulturą”, jej dorobkiem i wizją poza Polskę. Po latach, już z pewnego dystansu czasowego redaktor „Krasnogrudy” tak to komentował:

Pisałem w „Kulturze” o Sejnach, Gdańsku, Lwowie, Siedmiogrodzie, Bośni. Byłem wysłannikiem Redaktora w powojennym Kosowie. W wielokulturowych miastach byłej Jugosławii, Mostarze, Sarajewie i Belgradzie, zorganizowałem cykl debat z udziałem współpracowników Jerzego Giedroycia z Litwy, Ukrainy i Polski, skupionych na refleksji o społeczeństwie doświadczonym tragicznymi konfliktami sąsiedzkimi, które w okresie komunizmu pozbawione były takiej szkoły wychowania jak paryska „Kultura”, a od kręgów akademickich otrzymywało jedynie „wsparcie” w eskalacji nacjonalizmu i ksenofobii. W tym samym okresie Polacy i Ukraińcy, a potem także Litwini tworzyli wspólny batalion sił pokojowych w pograżonym w sąsiedzkim konflikcie Kosowie¹⁵.

Wielopłaszczyznowa współpraca Czyżewskiego z „Kulturą” była źródłem bogatych doświadczeń, niekiedy bardzo trudnych. Takimi były na przykład podróże do byłej Jugosławii, której sprawa, jak przypomina w jednej z rozmów poświęconej emigracyjnemu miesięcznikowi, bardzo „leżała na sercu naczelnemu redaktorowi”¹⁶. Niełatwym doświadczeniem dla autora *Linii powrotu* były wyprawy do powojennego Kosowa. Na przełomie 1999 i 2000 r. ukazały się trzyczęściowe, „bogate faktograficznie”¹⁷ *Wariacje kosowskie*, przedstawiające spalone pogranicze, które przestało być „ziemią dialogu”, a stało się „ziemią jałową”. Obrazy ujrzone w Kosowie do głębi „raniły serce” – tak twórca Fundacji „Pogranicze” opisywał swoje doznania. Jednocześnie wypowiedział wiele gorzkich refleksji o współczesnych Europejczykach, będących „barbarzyńcami, bądź też przyzwalających na barbarzyństwo”¹⁸. Rozgoryczenie emanowało z tekstu pisanego przez animatora kultury podejmującego inicjatywy i pracującego na rzecz pokojowego i dialogowego współżycia różnych narodowości dzielących wspólne

¹³ Por. tamże.

¹⁴ *Marzenie jest powrotem do rzeczywistości a nie ucieczką od niej. Z Krzysztofem Czyżewskim rozmawia Iwona Lompart*, w: K. Czyżewski, *Miłość – tkanka łączna*, Chorzów 2014, s. 233.

¹⁵ K. Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza...*, s. 16.

¹⁶ Por. *Dzieło Giedroycia. Nasze zadania na przyszłość*, „Przegląd Polityczny” 2001, nr 51, s. 101.

¹⁷ P. Huelle, *Homo Viator*, s. 9.

¹⁸ K. Czyżewski, *Wariacje kosowskie (III)*, „Kultura” 2000, nr 3, s. 49.

terytorium. Współczesna historia Albańczyków i Serbów zamieszkujących Kosowo wydawała się temu przeczyć.

Czyżewski wielokrotnie zabierał głos na łamach „Kultury”, między innymi biorąc udział w toczącej się dyskusji o losach Europy po rozpadzie komunizmu, głównie o sytuacji kultury w przekształcającej się Europie Środkowo-Wschodniej oraz o budowanej na nowo tożsamości mieszkańców tej części kontynentu. Od 1997 r. do zamknięcia paryskiego miesięcznika w 2000 r. opublikował dziewięć tekstów oraz jeden w „Zeszytach Historycznych” i to one będą przedmiotem mojej uwagi. Pierwszy esej *Głos Innego* (1997, nr 4) ukazał się w dziale *Z perspektywy pogranicza*, podobnie jak kolejne *Jechać do Gdańska, Stanisławowa...* (1997, nr 5), *Pomiędzy Timișoara a Târgu Mureș* (1997, nr 6), *Powrót Europy Środkowej* (1997, nr 10). W 1998 w numerze 11 w dziale *Kronika kulturalna* opublikowany został szkic *Za trudny ten Mickiewicz?*, a recenzja *Nasza Bośnia*, będąca omówieniem książki Rogera Cohena *Hearts Grown Brutal. Sagas of Sarajevo*, wydrukowana została w 1999 r. (nr 7). Odrębną całość stanowiły wspomniane już wcześniej *Wariacje kosowskie* (1999, nr 12; 2000, nr 1 i 3). Większość, bo aż siedem esejów drukowanych w „Kulturze”, zamieścił Czyżewski w tomie *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza*.

Eseje publikowane w emigracyjnym miesięczniku w dziale *Z perspektywy pogranicza* tworzą cykl, na który składają się przemyślenia i refleksje będące efektem jego wówczas już kilkuletniej i wielokierunkowej pracy animatora kultury. Poszukiwaniom i pytaniom Czyżewskiego, dotyczącym możliwości działania w postkomunistycznej rzeczywistości na pograniczu polsko-litewskim zamieszkiwanym przez przedstawicieli różnych narodów, kultur, religii i języków, towarzyszyła refleksja o konieczności stworzenia nowatorskiej szkoły myślenia i wypracowania innowacyjnych praktyk kulturowych, adekwatnych do zmieniającej się rzeczywistości i do szczególnego obszaru, jakim jest pogranicze. To ostatnie dookreślane było przezeń nie tylko jako terytorium położone przy jakiejś zewnętrznej granicy, na przykład państwowej, lecz szerzej jako „miejsce, w którym granice przebiegają wewnątrz, którego mieszkańcy mówią różnymi językami, modlą się w różnych świątyniach czy są różnej narodowości”¹⁹. Faktycznymi granicami, w tym drugim typie pograniczy, są nie te przestrzenne, polityczno-administracyjne, one bowiem ulegają osłabieniu, a znaczenie zyskują „różnice etniczne, językowe, religijne czy obyczajowe”²⁰.

W esejach autora *Linii powrotu*, drukowanych na łamach miesięcznika redagowanego przez Giedroycia, zwraca uwagę topos podróży, który jest często obecny – jak zauważa Andrzej S. Kowalczyk – w obrębie tego

¹⁹ K. Czyżewski, *Linia powrotu. O praktykowaniu pogranicza w dialogu z Czesławem Miłoszem*, w: tegoż, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza...*, s. 14.

²⁰ E. Kasperski, *Kategoria pogranicza w badaniach literackich. Problemy metodologiczne*, w: *Pogranicze kulturowe (odrębność – wymiana – przenikanie – dialog)*, red. O. Weretiuk, J. Wolski, G. Jaśkiewicz, Rzeszów 2009, s. 8.

gatunku. Pełni ważną funkcję w kompozycji, ale też ukazuje eseistę jako zainteresowanego światem, drugim człowiekiem, którego „świadomość wykracza poza granice Ja”²¹. Podróże wiodą podmiot autorski tekstów Czyżewskiego z Sejn do Gdańska, Wilna (*Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*), Târgu Mureș (*Pomiędzy Timișoara a Târgu Mureș*), Grazu (*Powrót Europy Środkowej*), czy Kosowa (*Wariacje kosowskie*), a więc najczęściej do miast i na obszary wieloetniczne i wielokulturowe. Jednocześnie przemierzanie środkowoeuropejskich krain pozwoliło mu odczuć wspólnotę tej przestrzeni cywilizacyjnej jako całości oraz wiązało się ze świadomością kresu pewnej formacji kulturowej, stąd w refleksji Czyżewskiego pojawia się metafora Atlantydy²².

Kolejnym ważnym motywem, obok podróży, często warunkowanym tą ostatnią, jest spotkanie z drugim człowiekiem, z Innym (*Głos Innego, Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*, *Powrót Europy Środkowej*). Eseista podkreśla, że przemyslenia powstają w czasie spotkań i rozmów z ludźmi. Podmiot kreowany przez Czyżewskiego prezentuje postawę otwarcia na Innych oraz dialogu. W rozmowach z napotkanymi ludźmi, w bezpośrednim obcowaniu z nimi poszukuje wiedzy i prawdy. Postawa ta w sposób wyrazisty została zmanifestowana w esejach poświęconych problematyce pogranicza (*Głos Innego*) oraz Europy Środkowej (*Powrót Europy Środkowej*). Pierwszy z nich był przede wszystkim hołdem złożonym Wiktorowi Winikajtisowi, spotkanemu na Suwalszczyźnie po raz pierwszy w 1990 r., którego portret Czyżewski nakreślił, akcentując jednocześnie, jak cenną wiedzę dotyczącą „sposobu bycia” na pograniczu mu zawdzięczał. Sprawujący pieczę nad klasztorem położonym nad Wigrami Winikajtis określony został mianem strażnika „pogranicznego stylu i etosu”²³.

Jednocześnie autor *Głosu Innego* wskazał jeszcze kilku mistrzów, którzy udzielili mu cennej lekcji, nie zawsze osobiście, ale za pomocą swoich książek, w zrozumieniu specyfiki wielonarodowego i wielokulturowego pogranicza, a co za tym idzie, także lekcji kultury bycia w wielogłosowym społeczeństwie. Znaleźli się wśród nich pisarze, wojenni lub powojenni emigranci, „zadomowieni w wielostylowej kulturze dawnej Polski, żyjący na styku kultur, religii, języków”²⁴, a więc Jerzy Stempowski jako autor eseju

²¹ A. S. Kowalczyk, *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej lat 1945–1977* (Vincenz – Stempowski – Miłosz), Warszawa 1990, s. 24, 25.

²² K. Czyżewski, *Powrót Europy Środkowej*, „Kultura” 1997, nr 10, s. 64; tenże, *Kompleks Atlantydy, czyli Europa Środkowa po końcu świata*, „Borussia” 2001, nr 24/25, s. 126–131. Bogusław Zieliński, analizując pojawiające się rozumienia pojęcia kultury Europy Środkowej, wskazał, że ujmowanie jej jako Atlantydy jest jednym z najczęściej występujących, obok Arkadii i Jeruzalem. Por. B. Zieliński, *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem*, w: *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, red. B. Zieliński, Poznań 2002, s. 3–57.

²³ K. Czyżewski, *Głos Innego*, „Kultura” 1997, nr 4, s. 90.

²⁴ S. Uliasz, *O kategorii pogranicza kultur*, w: *tegoż, O literaturze Kresów i pograniczu kultur*, Rzeszów 2001, s. 20.

W dolinie Dniestru, Czesław Miłosz i Tomas Venclova wraz z dialogiem o Wilnie, Polakach i Litwinach, a także Stanisław Vincenz. Zapoczątkowali oni stworzoną przez Czyżewskiego i nieustannie poszerzaną galerię „ludzi pogranicza”, opartą na „typie idealnym” człowieka pogranicza, a więc tolerancyjnym, niejednokrotnie o splątanych korzeniach rodzinnych, którego charakteryzowała miłość do małej ojczyzny, krytyczny patriotyzm, znajomość kilku języków, otwartość na świat i innych²⁵. Zgodnie z określeniem autora *Głosu Innego* posiadli tajemnicę porównywalną „do sztuki bycia sobą w wielogłosowym śpiewie, albo sztuki budowania mostu łączącego strome brzegi rwącej rzeki, który zawiera w sobie kształt spokojnego piękna, wysublimowaną linię, wyszukany ornament i lekkość”²⁶. Znaczenie ostatniej z metafor – budowniczy mostu (*neimar*) – użytej w omawianym eseju, dookreślone zostało przez przywołanie nazwiska Ivo Andrića, autora powieści *Most na Drinie*, w której tytułowy most, trwający ponad podziałami narodowymi i religijnymi, mimo upływu czasu, toczonej wojen, konfliktów, zmieniających się panujących, stanowi symbol więzi łączącej zamieszkujące miasto wspólnoty – chrześcijańską, muzułmańską i żydowską.

Natomiast w jednym z wywiadów Krzysztof Czyżewski, doprecyzowując znaczenie metafory „budowniczy mostu”, stwierdzał:

Starłem się nawiązać dialog z Georgiem Simmlem i jego widzeniem mostu jako przestrzeni zawsze otwartej, łączącej, przeciwstawionej drzwiom, które mogą być otwarte, ale mogą być zamknięte. Otóż most też można zamknąć. W moim wyobrażeniu mostu mieści się zarówno Simmlowski most, jak i drzwi. Dlatego most, który może zostać zamknięty, uszkodzony, czy zburzony, wymaga kogoś, kto byłby jego strażnikiem czy odźwiernym²⁷.

Jednocześnie podkreślał, że most jest „jednym z miejsc, które tworzą obszar dialogu”²⁸. Stosowana metaforyka potwierdza afirmatywne myślenie Czyżewskiego, chęć stwarzania przestrzeni międzyludzkiego dialogu na obszarze szeroko rozumianych pograniczy, które bywają także naturalną przestrzenią konfliktów²⁹.

Termin „budowniczy mostów”, zaproponowany w szkicu *Głos Innego*, okazał się niezwykle pojemny oraz atrakcyjny i stał się jednym z kluczowych słów, za pomocą których eseista określał własną strategię pracy na pograniczu czy w realizowaniu idei Europy Środkowej wychylonej ku przyszłości i będącej przeciwwagą dla mitów narodowych³⁰. „Budowniczy mostów” wszedł na stałe do leksykonu Czyżewskiego. Chętnie sięgali po to określenie

²⁵ Por. K. Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza...*, s. 14.

²⁶ K. Czyżewski, *Głos Innego*, „Kultura” 1997, nr 4, s. 90–91.

²⁷ *Jestem człowiekiem małych liczb. Z Krzysztofem Czyżewskim rozmawia Grzegorz Dolewski*, „Nowe Książki” 2008, nr 11, s. 5.

²⁸ Tamże.

²⁹ Por. M. Stanisław, S. Uliasz, *Pogranicza jako przestrzenie... konfliktów: zło konieczne?*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7, s. 13.

³⁰ Por. K. Czyżewski, *Małe centrum świata...*, s. 156.

także krytycy opisujący twórczość literacką, pracę redakcyjną i działalność prowadzoną przez założyciela sejneńskiego Ośrodka „Pogranicze”³¹.

Nieco ponad rok później w szkicu *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?* (1998) Czyżewski odnotował kolejny termin: „tkanka łączna”, który, wraz z innymi określeniami, złożył się na tworzony przez eseistę leksykon. Powstawanie tego ostatniego motywowane było potrzebą mówienia o jasnej, pozytywnej stronie pogranicza i wynikało z odczuwanego deficytu w języku refleksji humanistycznej, która skupiała się na ciemnej, negatywnej stronie tego typu obszarów, a nie postrzeganiu ich jako sfery kontaktu i dialogowego bytowania³². Pojęcie „tkanka łączna”, należące do języka sejneńskich animatorów kultury, zostało wskazane przez Czesława Miłosza, który wartość działań na pograniczu dostrzegł w budowaniu przyszłości Europy w perspektywie długiego trwania, odzyskiwania pamięci przeszłości, a zarazem przezwyciężania jej, co określił budowaniem „tkanki łącznej”³³.

Źródeł inspiracji służących opracowaniu skutecznych strategii działań założyciel Fundacji „Pogranicze” szukał także w pismach Adama Mickiewicza, co potwierdził w eseju *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?* opublikowanym w dwusetną rocznicę urodzin poety. Czyżewski, proponując na nowo czytanie pism romantyka, w ślad za autorem *Pana Tadeusza* przyznawał duże znaczenie małym ojczyznom, a co za tym idzie, prawu do kontynuowania tradycji przodków (m.in. nauki języka) w obrębie bliższych ojczyzn, niezależnie od przebiegu granic państwowych. Przy czym, co mocno akcentuje Czyżewski, „u autora *Prelekcji paryskich* piecza nad tym, co rodzime, równoznaczna była z dążeniem do wspólnotowości, z pobratymstwem narodów, ze zjednoczeniem czy to Słowian, czy całej Europy”³⁴. Współtwórcy fundacji „Pogranicze” bliska była idea wspólnotowości przejęta od Mickiewicza³⁵, ale też propagowana przez paryską „Kulturę”. Za znaczący uznał fakt wydania przez Instytut Literacki jako pierwszej książki w Rzymie w 1946 r. *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* ze wstępem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Autor *Innego świata* we wstępie cytował wyrażoną przed laty myśl Mickiewicza zawartą w odczycie

³¹ P. Bukowiec, „*Neimar, statybininkas*”, *budowniczy, czyli o potrzebie trudu*, „Znak” 2009, nr 6, s. 130–133; A. Jamrozek-Sowa, „*Neimar*” *znaczy budowniczy mostów*. „*Krasnogruda*” i jej projekt kulturowy, w: *Boom i kryzys. Nowe czasopisma literacko-artystyczne i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*, red. M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2012, s. 175–188.

³² *Jestem człowiekiem małych liczb...*, s. 5.

³³ Okoliczności powstania tego terminu podczas spotkania z Czesławem Miłoszem i dyskusji o zadaniach i formach pracy sejneńskiego Ośrodka „Pogranicze” opisał Czyżewski w książkach *Miłosz – Dialog – Pogranicze*, Sejny 2011, s. 89, oraz *Miłosz – tkanka łączna*, Chorzów 2014, s. 184–185.

³⁴ K. Czyżewski, *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?*, „Kultura” 1998, nr 11, s. 111.

³⁵ Teza wzmocniona została cytatem z artykułu opublikowanego przez Mickiewicza w „Trybunie Ludów”: „Położenie Europy jest tego rodzaju, że odtąd staje się niepodobieństwem, aby jakiś lud kroczył w odosobnieniu na drodze postępu”. Por K. Czyżewski, *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?*..., s. 111.

O duchu narodowym, według której „Im mocniej Polska czuła i podzielała uczucia rodzinne Europy, tym była szczęśliwszą i sławniejszą, im bardziej oddzielała się od Europy, tym widoczniej słabła...”³⁶.

W omawianym eseju Czyżewski wysunął odważną propozycję, by u schyłku XX w., ze względu na nową geografę Europy, porzucić dyskusje toczone pod hasłem „Czyj jest ten Mickiewicz?”, a „kierując się duchem geografii mickiewiczowskiej spróbować powiedzieć – sugeruje eseista – po polsku, litewsku i białorusku: Mickiewicz jest «nasz» na Białorusi, Litwie i w Polsce, a my z nim”³⁷. Mając świadomość, iż głosi poglądy odległe od „polskiej ortodoksji”³⁸, a więc niełatwe do zaakceptowania przez ogół, zakończył myśl pytaniem retorycznym: „Śmiało powiedziane? A może za trudny dla nas ten Mickiewicz?”³⁹.

Interpretowany tekst można postrzegać także jako głos Czyżewskiego w dyskusji o przeobrażeniach tożsamości społeczeństw Europy Środkowej po rozpadzie komunizmu. Te wątki pojawiły się już wcześniej w 1997 r. w opublikowanych na łamach paryskiej „Kultury” trzech esejach: *Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*, *Pomiędzy Timișoarą a Târgu Mureș*, *Powrót Europy Środkowej*, również poświęconych tematyce europejskiej.

W szkicu *Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*, podobnie jak w eseju *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?*, zaakcentowana została niezwykle ważna dla współtwórcy Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” myśl o budowaniu tożsamości w postkomunistycznej części Europy na podstawie szacunku dla przeszłości, jej nowego odczytania i konstruktywnego wykorzystania. Czyżewski, przywołując twórczość, ale także spotkania i rozmowy z pisarzami i intelektualistami, takimi jak Paweł Huelle, Stefan Chwin, Aleksander Jurewicz, Selim Chazbijewicz, Jurij Andruchowycz, nasycając esej fragmentami utworów (głównie pochodzących z powieści Chwina *Haneman* i Huellego *Weiser Dawidek*) oraz relacjami z rozmów z autorami, podkreślał wartość ich propozycji intelektualnych dla współczesnej kultury europejskiej i dokonujących się przemian społecznych, tożsamościowych.

Wspomnianych twórców, zdaniem Czyżewskiego, łączyło to, że w utworach „odpieczętowały tajemnice miast” przez siebie zamieszkiwanych, docierają do głębszych pokładów czasu minionego i odkrywają sobie współczesnym powikłaną historię miejsc, „ze złamanym kręgosłupem”, jak je określa autor eseju, a więc takich, w których wskutek wojen, zmian granic państwowych, migracji (wypędzeń, przesiedleń, repatriacji) zmieniali się zamieszkujący je ludzie należący do różnych narodów, języków, religii. Przy czym w czasach komunizmu przemilczano bądź zakłamywano powikłaną historię tych miast, o czym świadczyła materialna tkanka, która przetrwała.

³⁶ Tamże, s. 113.

³⁷ Tamże, s. 112.

³⁸ K. Czyżewski, *Tkanka łączna*, w: tegoż, *Miłosz – tkanka łączna...*, s. 185.

³⁹ K. Czyżewski, *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?...*, s. 112.

Stąd akcentowany przez Czyżewskiego, tak ważny w prozie Stefana Chwina (głównie w powieści *Haneman*), motyw rzeczy. Przywracanie pamięci historii dokonuje się między innymi poprzez kontakt z tkanką materialną kultury. Ta emanuje bowiem, zdaniem eseisty, „spłotem żywych napięć pomiędzy odległą zdawałoby się przeszłością a dniem dzisiejszym”⁴⁰.

Czyżewski w zmieniającym się stosunku do dziedzictwa kulturowego, w „schodzeniu w głąb starej cywilizacji”, jak określał działania artystów, dostrzegł szansę dla generacji jemu współczesnych, która, dzięki odkryciu przeszłości i opowiedzeniu na nowo historii miejsc przez siebie zamieszkiwanych, mogła dokonać przewartościowań i zmiany swoich postaw, stworzyć społeczeństwo otwarte na Innych. Tego typu kierunek działań, a więc codzienną praktykę tak artystów, jak i animatorów kultury, redaktor „Krasnogrudy” określi, sięgając do Miłoszowego terminu, jako budowanie „tkanki łącznej” pomiędzy kulturami i pokoleniami, pamięcią i przyszłością, sztuką i dokonującą się zmianą społeczną⁴¹.

Współtwórcę Fundacji „Pogranicze”, czerpiącego wzorce z antynacjonalistycznych postaw ukształtowanych w kręgu paryskiej „Kultury”⁴², niepokoiły negatywne zjawiska, takie jak odradzający się nacjonalizm w postkomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej po jesieni narodów w 1989 r., także na obszarach pograniczy, a więc wieloetnicznych i wielokulturowych, co skutkowało konfliktami zbrojnymi. Temat ten stał się przedmiotem rozważań w szkicu *Pomiędzy Timișoară a Târgu Mureș*. Czyżewski przypomniał skrajnie odmienne postawy europejskich wielonarodowościowych społeczności na różnych obszarach, poczynawszy od solidarności sąsiadujących narodów podczas walki z komunistycznymi reżimami, po konflikty będące wynikiem narodowych egoizmów i wyrzeczenia się idei budowania z wykorzystaniem potencjału sąsiedztwa i wielokulturowych tradycji. Symbolem tych biegunowo różnych postaw uczynił w eseju *Pomiędzy Timișoară a Târgu Mureș* dwa miasta w Rumunii – Timișoară, w której Węgrzy i Rumuni wspólnie walczyli z reżimem Ceausescu, oraz Târgu Mureș, gdzie w 1990 r. doszło do walk zbrojnych między Węgrami a Rumunami. Ów konflikt stał się w eseju symbolem negatywnych zmian w postkomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej, a Timișoara znakiem utraconych szans. „Wiele wskazuje na to – konstatuje Czyżewski – że po załamaniu się ideologii komunistycznej jej miejsce zajmuje ideologia nacjonalistyczna, zrodzona w [...] XIX wieku, bardziej jednak jak się okazuje żywotna”⁴³.

Autor *Linii powrotu* przyczyn odradzających się nacjonalizmów upatrywał m.in. w tłumieniu przez komunizm uczuć narodowych, które

⁴⁰ K. Czyżewski, *Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*, „Kultura” 1997, nr 5, s. 69.

⁴¹ K. Czyżewski, *Prowincja Pedagogiczna Budowniczych Mostów*, w: *Miłosz – Dialog – Pogranicze*, Sejny 2011, s. 89.

⁴² L. Szaruga, *Kresowa lekcja „Kultury” paryskiej...*, s. 92.

⁴³ K. Czyżewski, *Pomiędzy Timișoară a Târgu Mureș...*, s. 116 –117.

w wyzwających się krajach Europy Środkowo-Wschodniej dochodziły do głosu i były dowartościowywane, a także w niedocenieniu postaw, jakie wcześniej wypracowała np. paryska „Kultura”, oraz braku nowych wzorców myślenia proponowanych przez intelektualistów, które mogłyby zapobiec takim konfliktom, jak te w byłej Jugosławii. W interpretowanym eseju cofnięcie się do przełomowych momentów w dziejach postkomunistycznych państw Europy Środkowo-Wschodniej i ukazanie dwóch skrajnie różnych sposobów funkcjonowania wspólnot na pograniczu zamyka opis działalności liderów „Ligi Pro Europa” w Târgu Mureș, czyli w miejscu zamieszek rumuńsko-węgierskich. Znacząca jest kończąca esej relacja o pracy animatorów kultury, którzy poprzez różnorodne projekty i działania edukacyjne dążą do zapoznania mieszkańców miasta z wielokulturowym dziedzictwem, inspirują do dyskusji o trudnej przeszłości, ale i przyszłości, co służy budowaniu otwartego społeczeństwa. W wielokulturowej Europie Czyżewski dostrzega bowiem szansę doprowadzenia do powstania na pograniczach autentycznych wspólnot tworzonych w zmaganiu się z silnymi odrębnościami, między innymi poprzez działania kulturowe. Podobne metody pracy uważa za skuteczne w podtrzymywaniu etosu Europy Środkowej, który uznaje za wartościowy i mogący być ważnym punktem odniesienia dla mieszkańców tej części kontynentu.

W esejach drukowanych na łamach „Kultury”, między innymi w tekście pod tytułem *Powrót Europy Środkowej*, współtwórca sejneńskiego Ośrodka „Pogranicze” ponawiał pytania o możliwość i sens kontynuowania idei Europy Środkowej. Czyżewski, podejmując ten temat, powracał zarazem do problemów związanych z treścią w jakimś sensie umownych pojęć Europa Środkowa bądź Europa Środkowo-Wschodnia. Ta umowność dotyczyła płynności granic tej części Europy oraz różnorodności znaczeń, jakie nadawano samemu określeniu. Mimo że upłynęło stosunkowo niewiele czasu od chwili, gdy wizja Europy Środkowej, w wariantcie zaproponowanym przez Milana Kundere, a później także innych pisarzy-wygnańców, odegrała ważną rolę w procesie samookreślenia się mieszkańców tej części kontynentu, w wyzwaniu się spod komunizmu oraz oderwaniu się od Wschodu (Rosji), temat wymagał ponownego namysłu ze względu na odmienną sytuację geopolityczną. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych państwa byłego bloku wschodniego brały udział w przygotowaniach umożliwiających przystąpienie do struktur Unii Europejskiej i wówczas istotniejsze wydawały się procesy zjednoczeniowe z Europą Zachodnią niż podtrzymywanie idei wspólnoty środkowoeuropejskiej i jej odrębności.

Ze względu na wskazane wyżej aspekty polityczne dyskusji o Europie Środkowej Czyżewski przypominał wypowiedzi zarówno polityka Zbigniewa Brzezińskiego, a ściślej wykład *Powrót do Europy Środkowej*⁴⁴ wygłoszony w 1988 r., jak również współpracującego z paryską „Kulturą”

⁴⁴ Tekst wykładu drukowany był w „Aneksie” 1988, nr 49.

publicysty – Leopolda Ungera (Brukselczyka), wielokrotnie zabierającego głos w dyskusji o procesie zjednoczeniowym Europy⁴⁵.

Odminną perspektywę w dyskusji o Europie Środkowej pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. stwarzała sytuacja na południu kontynentu. Wojna w byłej Jugosławii zadała bowiem, zdaniem Aleksandra Fiuta, „śmiertelny cios” tej idei⁴⁶. Pojawiły się więc pytania i wątpliwości formułowane również w interpretowanym eseju Czyżewskiego, że może „Europa Środkowa to fantom jedynie i do tego anachroniczny”⁴⁷.

Kompozycję tekstu *Powrót Europy Środkowej* autor oparł na stałych motywach obecnych w jego eseistyce: podróży, spotkaniu i dialogu, przy czym ten ostatni element dominuje w konstrukcji utworu. Forma rozmowy między podmiotem autorskim eseju, podróżującym z północno-wschodniej Polski na południe Europy do Lublany, a „starszym panem z Grazu” umożliwiła przedstawienie różnorodnych koncepcji dotyczących Europy Środkowej. Dialog posłużył nie tylko prezentacji stanowisk rozmówców, ale także prowokował między nimi spór, czy raczej swoistą „grę”. Ta ostatnia odnosi się do wielu aspektów związanych z problematyką Europy Środkowej, także tematu granic ujętych z punktu widzenia geografii politycznej, jak i kulturowej. Nieprzypadkowo ów dialog toczy się w Grazu, czyli „niemal na samej linii, którą w 1946 r. Churchill pociągnął od Szczecina do Triestu i nazwał «żelazną kurtyną»⁴⁸, gdzie bohater, a zarazem narrator eseju, zatrzymał się w drodze do stolicy Słowenii.

Jednym z pierwszych argumentów odnoszących się do problemu granic jest propozycja uwzględnienia „materii cywilizacyjnej”, która, jak czytamy w eseju, „Jest wprawdzie bardzo zniszczona, ale świeżej daty. Pozostaje namacalnym śladem ostatniej cywilizacji tego kontynentu. Potem już były tylko kultury narodowe”⁴⁹. Teza ta wydaje się bardzo bliska rozumieniu Europy Środkowej, jakie zaprezentował Czesław Miłosz w artykule *O naszej Europie*⁵⁰, ale też podzielał je Krzysztof Czyżewski, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swojej eseistyce, zarówno w tekście

⁴⁵ Por. I. Hofman, *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001, s. 119–120.

⁴⁶ A. Fiut, *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków 1999, s. 26.

⁴⁷ K. Czyżewski, *Powrót Europy Środkowej*, „Kultura” 1997, nr 10, s. 64.

⁴⁸ Tamże, s. 62.

⁴⁹ Tamże, s. 65.

⁵⁰ Czesław Miłosz w eseju *O naszej Europie* pisze: „W tych dziesięcioleciach dwudziestego wieku Europa Środkowa zdaje się istnieć tylko w umysłach niektórych jej intelektualistów. Jednakże przeszłość tego regionu, wspólna mimo wielu jego języków i narodowości, jest tam zawsze obecna i bardzo konkretna dzięki architekturze tamtejszych miast, tradycji tamtejszych uniwersytetów i dziełom poetów. Również teraźniejszość nie jest pozbawiona znaków wskazujących na jedność, której zda się przeczyć różnorodność. Zastanawiając się nad literackimi utworami pisanymi w języku czeskim czy polskim, węgierskim czy estońskim, litewskim czy serbsko-chorwackim, odnajduję w nim pewien ton i pewną wrażliwość, nie do znalezienia gdzie indziej, bo ani w zachodnioeuropejskim, ani w amerykańskim, ani w rosyjskim piśmiennictwie”, tenże, *O naszej Europie*, „Kultura” 1986, nr 4.

interpretowanym, jak i późniejszym *Kompleks Atlantydy, czyli Europa Środkowa po końcu świata*⁵¹.

Natomiast w eseju *Powrót Europy Środkowej* na uwagę zasługuje przedstawione przez Czyżewskiego szerokie spektrum poglądów i stanowisk na temat tytułowej Europy Środkowej. W tekście, w pełni zasługującym na miano erudycyjnego, odnajdziemy w skrócie odtworzoną historię dyskusji, która dotyczyła kwestii jedności Europy Środkowej wraz z kolejno przypominanymi przez bohaterów eseju nazwiskami twórców różnorodnych koncepcji politycznych. Szkic nasycony jest nie tylko nazwiskami polityków, publicystów, intelektualistów, artystów, ale także cytatami, aluzjami, gotowymi formułami, które zostały zaczerpnięte z różnorodnych źródeł.

Warto zaakcentować, że eseista przypomniał koncepcje ze stosunkowo odległej przeszłości, m.in. ideę iliryzmu, czyli jedności Słowian południowych z pierwszej połowy XIX w. i jej propagatora, słoweńskiego poetę Stanko Vraza. Wiek XIX reprezentuje również František Palacký, zwolennik tzw. austrosławizmu, a pierwszą połowę XX w. autorzy politycznych koncepcji, które okazały się nierealne (Friedrich Naumann, Józef Piłsudski, Jan Masaryk). W dalszej części interpretowanego tekstu zostają przypomniane nazwiska uczestników tzw. dyskusji dysydentów (sprzed „jesieni ludów” w 1989 r.). Czyżewski podkreśla, że zapoczątkowana esejem Milana Kundery *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, a kontynuowana między innymi przez Czesława Miłosza, Josefa Kroutvora, zyskała spory rozgłos w świecie⁵². Tej ostatniej i jej uczestnikom autor eseju przypisywał duże znaczenie w kształtowaniu się nowej świadomości Europejczyków. Eksponowali oni bowiem zarówno antykomunistyczny charakter Europy Środkowej, jak i podkreślali jej odrębność jako kulturowego fenomenu. O roli, między innymi edukacyjnej, zwolenników tej idei wypowiada się Czyżewski, cytując fragment artykułu Barbary Toruńczyk z 1987 r., który był głosem w trwającej wówczas dyskusji, a zarazem wskazywał na osiągnięte już efekty:

Europejczyk wschodni – pisała redaktorka „Zeszytów Literackich” – ma już własne królestwo. Powstaje ono w miejscu jego życia. Jest to królestwo ducha, lecz mocno zakorzenione w rzeczywistości. Europejczyk wschodni pokolenia pojałtańskiego dziś potrafi się już obejść bez kultu Zachodu i, szczerze mówiąc, coraz rzadziej o nim myśli, coraz słabiej pamięta. Jest zbyt zaabsorbowany własnym życiem – tworzy nowe imiona Europy, u siebie na miejscu⁵³.

Poddając dalszej ocenie sprawę Europy Środkowej po 1989 r., Czyżewski krytycznie odniósł się do działalności instytucjonalnej tzw. Grupy Wyszehradzkiej (Polski, Czech, Słowacji, Węgier), pisząc o jej „martwocie”. Nie

⁵¹ K. Czyżewski, *Kompleks Atlantydy, czyli Europa Środkowa po końcu świata*, „Borusia” 2001, nr 24/25, s. 126–131.

⁵² Obszerne bibliografie na temat dyskusji o Europie Środkowej zawierają m.in. A. Fiut, *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 7–34; B. Zieliński, *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem...*, s. 3–57.

⁵³ K. Czyżewski, *Powrót Europy Środkowej*, „Kultura” 1997, nr 10, s. 66. Cytat pochodził z artykułu Barbary Toruńczyk, *O królach i duchach – z opowieści wschodnioeuropejskich*, „Zeszyty Literackie” 1987, nr 20; przedruk w: tejsze, *Z opowieści wschodnioeuropejskich*. Przedmowa T. Snyder, Warszawa 2013, s. 153–183.

akceptował też wąskiego nakreślenia granic Europy Środkowej, a będąc zwolennikiem wspólnoty znacznie wykraczającej poza krąg wyszehradzki, przypominał inicjatywy podejmowane na Litwie, Białorusi i Ukrainie, dowodzące szerszego zasięgu tej idei, która, zdaniem autora eseju, obejmowała także kraje Europy Wschodniej oraz Europy Południowej.

Według Czyżewskiego działania na rzecz Europy Środkowej stopniowo traciły na sile, a ów brak dynamiki określił jako „stan pewnej nierealności i zawieszenia w próżni” albo Musilowskim terminem „aktywnego pasywizmu”⁵⁴. Opinia ta dotyczyła także czasopism podejmujących problemy Europy Środkowej, przede wszystkim ukazującej się w Polsce „Gazety Środkowoeuropejskiej”, dodatku do „Gazety Wyborczej” oraz funkcjonującego w „Zeszytach Literackich” działu „Europa Środkowa”.

Autor *Linii powrotu* szanse dla realizacji idei Europy Środkowej w sytuacji, w jakiej znalazła się u progu XXI w., dostrzegł nie w odgórnych działaniach służących „zaszczepieniu wspólnej idei pewnego grona intelektualistów”, ale w budowaniu na samym dole, czyli „nie sojusze państw i strategii urzędów – akcentuje – lecz codzienna współpraca pomiędzy obywatelami, miastami i regionami...”⁵⁵. Proponując termin „Akcja Środkowoeuropejska”, podkreśla, że jest to „kreacja a nie restauracja”⁵⁶. Czyżewski etos Europy Środkowej określa jako wyzwanie dla tych, którzy, zgodnie z formułą pojawiającą się w interpretowanym tekście, „wyruszą w poszukiwaniu szerszych horyzontów i nowej przygody”⁵⁷. Słowa te korespondują z mottem eseju, które autor zaczerpnął z książki Jean-Marie Domenach *Europa: wyzwanie dla kultury*⁵⁸.

Eseistyka współtwórcy fundacji „Pogranicze” odegrała istotną rolę w przebiegu dyskusji zarówno wokół kategorii Europy Środkowo-Wschodniej, jak i pogranicza. Kategorii, które ewaluowały, ich znaczenie ulegało zmianom, a niektórzy badacze dostrzegają ich starzenie czy wyczerpanie⁵⁹.

Przypadek Krzysztofa Czyżewskiego jest szczególnie ze względu na to, że teorię przenosi w wymiar praktyki życia społecznego, a one zapewne też wzajemnie się warunkują. Przemysław Czapliński w szkicu *Pogranicznik* niezwykle trafnie scharakteryzował postawę sejneńskiego działacza, dostrzegając w jego aktywności „coś misjonarskiego”⁶⁰. Przypuszczalnie ta cecha zbliżyła go z redaktorem paryskiej „Kultury”. Autor *Linii powrotu* potwierdził to podczas dyskusji na temat *Dzieło Giedroycia. Nasze zadania na przyszłość*, zorganizowanej przez „Przegląd Polityczny” w 2001 r.:

⁵⁴ K. Czyżewski, *Powrót Europy Środkowej...*, s. 66–67.

⁵⁵ Tamże, s. 69.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, s. 65.

⁵⁸ J. M. Domenach, *Europa: wyzwanie dla kultury*, przeł. H. Sikorska, Warszawa 1992.

⁵⁹ Por. J. Ławski, *Przeciw kategorii „pogranicza”*, w: *Regionalizm literacki – historia i pamięć*, red. Z. Chojnowski, E. Rybicka, Kraków 2017, s. 50–71.

⁶⁰ P. Czapliński, *Pogranicznik*, w: K. Czyżewski, *Male centrum świata. Zapiski praktyka idei...*, s. 220.

I spójrzmy też na Jerzego Giedroycia jak na człowieka, który był wiecznie, do końca niezadowolony, i był świadom całego ogromu spraw, które są jeszcze do zrobienia – konstatował. – Jego bolało przede wszystkim to, że jego idea dokonuje się tylko na górze, to znaczy w sferach wysokiej polityki, natomiast brakuje ciągłego budowania innych poziomów współpracy. Na to chciałem zwrócić uwagę i zakończyć zdaniem, które usłyszałem od niego jako ostatnie, kiedy się z nim rozstawałem w Maisons-Laffitte: Zatrzymałbym pana jeszcze u siebie, ale przecież musi pan jechać i robić swoją robotę, więc szkoda czasu, do widzenia⁶¹.

Powyższy cytat ukazuje, że Czyżewskiego i Giedroycia łączyło m.in. przekonanie o możliwości dokonania zmian politycznych, społecznych czy kulturowych poprzez „praktykowanie idei”, czyli intensywną „pracę na dole”, dostosowując strategię, metody do zmieniających się warunków.

Bibliografia

- Bartoszewski W., Geremek B., i in., *Dzieło Giedroycia. Nasze zadania na przyszłość*, „Przegląd Polityczny” 2001, nr 51, s. 94–102.
- Bukowiec P., „Neimar, statybininkas”, *budowniczy, czyli o potrzebie trudu*, „Znak” 2009, nr 6.
- Czyżewski K., *Głos Innego*, „Kultura” 1997, nr 4, s. 87–96.
- Czyżewski K., *Jechać do Gdańska, Stanisławowa...*, „Kultura” 1997, nr 5, s. 63–70.
- Czyżewski K., *Kompleks Atlantydy, czyli Europa Środkowa po końcu świata*, „Borussia” 2001, nr 24/25, s. 126–131.
- Czyżewski K., *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza*, wstępem opatrzył P. Huelle, Pogranicze, Sejny 2008.
- Czyżewski K., *Małe centrum świata. Zapiski praktyka idei*, Sejny – Krasnogruda 2017.
- Czyżewski K., *Pomiędzy Timișoara a Târgu Mureș*, „Kultura” 1997, nr 6, s. 113–120.
- Czyżewski K., *Pourót Europy Środkowej*, „Kultura” 1997, nr 10, s. 62–70.
- Czyżewski K., *Wariacje kosowskie (I, II, III)*, „Kultura” 1999, nr 12; 2000, nr 1 i 3.
- Czyżewski K., *Za trudny dla nas ten Mickiewicz?*, „Kultura” 1998, nr 11, s. 109–114.
- Domenach J. M., *Europa: wyzwanie dla kultury*, przeł. H. Sikorska, Warszawa 1992.
- Duda M., *Polskie Bałkany. Proza postjugosławiańska w kontekście feministycznym, genderowym i postkolonialnym. Recepcja polska*, Kraków 2013.
- Fiut A., *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków 1999.
- Gurbin A., *Krasnogruda*, w: *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku. Leksykon*, red. J. Gałuszka, G. Maroszczyk, A. Nęcka, Katowice 2010, s. 126–129.
- Heck D., *Esej – gatunek uwikłany w paradoksy*, wstęp do: *Kosmopolityzm i sarmatyzm. Antologia powojennego eseju polskiego*, wybór i oprac. D. Heck, Wrocław 2003, s. 5–25.
- Hofman I., *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej*, „Kultury”, Lublin 2001.
- Jamrozek-Sowa A., „Neimar” *znaczy budowniczy mostów*. „Krasnogruda” i jej projekt kulturowy, w: *Boom i kryzys. Nowe czasopisma literacko-artystyczne i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*, red. M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2012, s. 175–188.
- Jestem człowiekiem małych liczb. Z Krzysztofem Czyżewskim rozmawia Grzegorz Godlewski*, „Nowe Książki” 2008, nr 11.
- Kasperski E., *Kategoria pogranicza w badaniach literackich. Problemy metodologiczne*, w: *Pogranicze kulturowe (odrębność – wymiana – przenikanie – dialog)*, red. O. Wereniuk, J. Wolski, G. Jaśkiewicz, Rzeszów 2009, s. 7–13.

⁶¹ W. Bartoszewski, B. Geremek i inni, *Dzieło Giedroycia. Nasze zadania na przyszłość*, „Przegląd Polityczny” 2001, nr 51, s. 102.

- Korek J., *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Katowice 2008.
- Nagrody „Kultury” za 1996 rok, „Kultura” 1997, nr 1–2.
- Kowalczyk A. S., *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej lat 1945–1977 (Vincenz – Stempowski – Miłosz)*, Warszawa 1990.
- Kroutvor J., *Europa Środkowa: anegdota i historia*, przeł. J. Stachowski, Izabelin 1998.
- Kundera M., *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, przeł. M. L., „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5.
- Ławski J., *Przeciw kategorii „pogranicza”*, w: *Regionalizm literacki – historia i pamięć*, red. Z. Chojnowski, E. Rybicka, Kraków 2017, s. 50–71.
- Miłosz – Dialog – Pogranicze*, słowo wstępne K. Czyżewski, Sejny 2011.
- Sendyka R., *Nowoczesny esej. Studium historyczne świadomości gatunku*, Kraków 2006.
- Stanisz M., Uliasz S., *Pogranicza jako przestrzenie... konfliktów: zło konieczne?*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7.
- Toruńczyk B., *O królach i duchach – z opowieści wschodnioeuropejskich*, „Zeszyty Literackie” 1987, nr 20; przedruk w: *tejsze, Z opowieści wschodnioeuropejskich*, przedmowa T. Snyder, Warszawa 2013, s. 153–183.
- Uliasz S., *O kategorii pogranicza kultur*, w: *tegoż, O literaturze Kresów i pograniczu kultur*, Rzeszów 2001.
- Wyka M., *Polski esej. Studia*, red. M. Wyka, Kraków 1991.
- Zieliński B., *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem*, w: *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, red. B. Zieliński, Poznań 2002, s. 3–57.

Źródła internetowe

- <http://www.fundajakulturypolskiej.pl/index.php/projekty/zlote-berlo/7-zlote-berlo> (dostęp: 12.10.2018).
- Projekty*, pogranicze.sejny.pl (dostęp: 5.12.2018).
- Z perspektywy pogranicza*, <http://pogranicze.sejny.pl/historia,1251.html> (dostęp: 5.12.2018).